

UCHWAŁA Z DNIA 23 LUTEGO 2004 R.

SNO 2/04

Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski, Mirosława Wysocka.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego, po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. akt (...) w części dotyczącej obniżenia sędziemu Sądowi Rejonowego wynagrodzenia o 25 %

uchwalił: u t r z y m a ć w m o c y u c h w a ł ę w zaskarżonej części.

U z a s a d n i e n i e

Uchwałę z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 130 § 2 i art. 129 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych. Jako przyczynę zawieszenia Sąd Dyscyplinarny wskazał wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Sądowi Rejonowego z powodu oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, a zarazem uchybienia godności urzędu – przez prowadzenie w dniu 7 listopada 2003 r. pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

W tejże uchwale Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 129 § 2 u.s.p. obniżył sędziemu Sądowi Rejonowego wynagrodzenie o 25 % na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych. W uzasadnieniu stwierdził, że orzekając o takiej skali obniżenia wynagrodzenia, uwzględnił stan rodzinny i sytuację finansową sędziego.

Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Okręgowego zaskarżył uchwałę w części dotyczącej obniżenia sędziemu wynagrodzenia. W zażaleniu nie sformułował zarzutu. Niemniej jednak, z wywodu zamieszczonego w uzasadnieniu wynika, że zdaniem skarżącego motywacją Sądu Dyscyplinarnego nie uwzględnia wszystkich okoliczności, które w jego przekonaniu powinny być brane pod uwagę przy orzekaniu o proporcji, w jakiej podlega obniżeniu wynagrodzenie sędziego z powodu zawieszenia w pełnieniu czynności służbowych. Autor zażalenia utrzymuje, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji powinien był uwzględnić, przy podejmowaniu kwestionowanego orzeczenia, treść zarzutu stawianego sędziemu, prognozę co do spodziewanej kary dyscyplinarnej, a także społeczne reperkusje sprawy. Z punktu widzenia tych kryteriów, pominiętych przez Sąd Dyscyplinarny, obniżenie wynagrodzenia o 25 % jest, w ocenie Rzecznika Dyscyplinarnego, niewystarczające. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę uchwały w zaskarżonej części przez obniżenie wynagrodzenia przysługującego sędziemu w okresie zawieszenia o 50 %, tj. w maksymalnym, dopuszczonym przez ustawę stopniu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Do warunków formalnych zażalenia wnoszonego przez Rzecznika Dyscyplinarnego należy, między innymi, wskazanie zarzutu stawianego rozstrzygnięciu (art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Jak już wyżej nadmieniono, w zażaleniu nie sprecyzowano zarzutu, ani też nie wskazano wprost przepisu, który miał zostać naruszony zaskarżonym orzeczeniem. Zważywszy jednak na treść uzasadnienia wnosić należy, że autor zażalenia wytyka Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji obrazę art. 129 § 3 u.s.p., tj. przepisu normującego przesłanki obniżenia wynagrodzenia sędziego w postępowaniu dyscyplinarnym, skalę obniżenia oraz czasokres, na który może być ono orzeczone.

Odnosząc się do zażalenia już na wstępie należy stwierdzić, że zaskarżona uchwała nie narusza żadnego z uregulowań zawartych w art. 129 § 3 k.p.k. Wszak w zgodzie z jego dyspozycją o obniżeniu wynagrodzenia sędziego orzeczono w następstwie zawieszenia go w czynnościach służbowych i na czas trwania tego zawieszenia. Także i stopień obniżenia wynagrodzenia (25 %) ustalono z zachowaniem określonych w nim granic.

Przepis art. 129 § 3 u.s.p. nie zawiera dalej idących unormowań. Nie precyzuje w szczególności jakimi kryteriami powinien kierować się Sąd Dyscyplinarny przy rozstrzyganiu o rozmiarach obniżenia wynagrodzenia. Wymaga jedynie, by mieściły się one w przedziale od 25 do 50 %. Oznacza to, że ustawodawca pozostawił sądom dyscyplinarnym, w oznaczonych przez siebie granicach, swobodę przy orzekaniu o skali wynagrodzenia w konkretnych sprawach. W niniejszym wypadku Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji odwołał się w uzasadnieniu uchwały do tej funkcji wynagrodzenia, która wiąże się z zapewnieniem sędziemu materialnych warunków utrzymania siebie i rodziny. Z tych właśnie względów uznał, że obniżenie wynagrodzenia nie powinno przekroczyć 25 %. Z akt sprawy wynika, że obwiniony sędzia Sądu Rejonowego ma na utrzymaniu dwoje dzieci, a jego żona zatrudniona jako nauczycielka pobiera stosunkowo skromne uposażenie. Tak więc, skarżone rozstrzygnięcie wskazujące na przesłanki, którymi kierował się Sąd Dyscyplinarny, nie narusza w żadnym aspekcie art. 129 § 3 u.s.p., zważywszy zwłaszcza granice ustawowo dopuszczalnej swobody co do określenia stopnia obniżenia wynagrodzenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, nie stwierdzając obrazy art. 129 § 3 u.s.p., nie miał podstaw do uwzględnienia zażalenia i zawartego w nim wniosku. W konsekwencji orzekł o utrzymaniu w mocy uchwały w zaskarżonej części.

Ponadto Sąd Najwyższy zauważa, że wskazywane w zażaleniu okoliczności dotyczące czynu zarzucanego obwinionemu sędziemu, które

pozostały bez wpływu na rozstrzygnięcie o skali obniżenia wynagrodzenia, będą mieć bez wątpienia istotne znaczenie w dalszym toku postępowania dyscyplinarnego i mogą wpłynąć na treść rozstrzygnięcia merytorycznego.